

Sygn. akt VI ACa 588/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Aldona Wapińska (spr.)

Sędziowie: SA Agata Zajac

SO del. Andrzej Turlński

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Pawłowska

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. C.

przeciwko (...) w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 grudnia 2013 r.

sygn. akt XXV C 305/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu następującą treść:

„1. uchyla wyrok zaoczny z dnia 19 sierpnia 2013 r. wobec (...) w W. i oddala powództwo wobec tego pozwanego w całości;

2. nie obciąża powoda J. C. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz (...) w W.”;

II. nie obciąża powoda J. C. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz (...) w W. za drugą instancję.

Sygn. akt VI ACa 588/14

UZASADNIENIE

Pozwem z 13 sierpnia 2012 r. J. C. zażądał:

1) solidarnego zobowiązania pozwanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i (...) do zaniechania wszelkich działań naruszających prywatność powoda, spokój, nietykalność mieszkania poprzez zakazanie im nękania powoda jakąkolwiek korespondencją (listowną, telefoniczną itp.) bądź bezpośrednim nachodzeniem powoda i jego rodziny,

2) solidarnego zasądzenia od pozwanych kwoty 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za natarczywą windykację,

3) solidarnego zasądzenia od pozwanych kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu w wysokości 2 777 zł, w tym 2 760 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 zł z tytułu zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W dniu 21 lutego 2013 r., do Sądu Okręgowego w Koszalinie wpłynęła odpowiedź na pozew, pochodząca rzekomo od pozwanego (...), a podpisana przez r. pr. S. K., legitymującego się pełnomocnictwem od (...) S.A.

Postanowieniem, wydanym na rozprawie w dniu 8 sierpnia 2013 r., Sąd nie dopuścił r. pr. S. K. do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika pozwanego (...), z uwagi na niewykazanie przez niego umocowania do działania w imieniu w/w pozwanego, pominął dokonane przez niego czynności, w tym zwrócił odpowiedź na pozew.

Wyrokiem zaocznym wydany w dniu 19 sierpnia 2013 r. wobec pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., Sąd:

1. zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz J. C. kwotę 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia,

2. zobowiązał (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. do zaniechania wszelkich działań naruszających prywatność powoda J. C., jego spokój, nietykalność mieszkania poprzez zakazanie kierowania do powoda jakiegokolwiek korespondencji listownej, telefonicznej i innej oraz bezpośrednie nachodzenie powoda i jego rodziny,

3. zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz J. C. kwotę 400 zł tytułem części kosztów opłaty od pozwu oraz kwotę 2 760 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego wraz z kwotą 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pozwu,

4. nakazał pobranie od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1 200 zł tytułem części kosztów opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód został zwolniony,

5. wyrokowi w punkcie 1 i 2 nadał rygor natychmiastowej wykonalności w stosunku do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W..

Sprzeciw od powyższego wyroku w dniu 16 czerwca 2013 r. złożył pozwany (...) S.A. i (...), wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu wskazał, iż wydany w sprawie wyrok zaoczny wskazuje jako pozwanego podmiot (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W., które nie ma legitymacji biernej do występowania w niniejszej sprawie w charakterze pozwanego. Ponadto pozwany podniósł, iż w sprawie skutecznie została wniesiona odpowiedź na pozew z uwagi na sposób reprezentacji (...) wynikający z ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. 2014.157, j.t.).

Postanowieniem z dnia 25 września 2013 r. Sąd Okręgowy sprostował oczywiste omyłki pisarskie w wyroku z dnia 19 sierpnia 2013 r. w ten sposób, że w komparycji oraz pkt 1-5 sentencji, oznaczenie pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., w odpowiednich przypadkach i deklinacji, zastąpił każdorazowym oznaczeniem (...) z siedzibą w W..

Po rozpoznaniu sprzeciwu (...) z siedzibą w W. wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy wyrok zaoczny z dnia 19 sierpnia 2013 r. wobec tego pozwanego.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia:

W dniu 28 marca 2008 r. w K., T. S. - doradca klienta zatrudniony w (...) S.A., posłużył się – jako autentycznymi – uprzednio podrobionymi przez siebie dokumentami w postaci:

- umowy o udział w promocji (...) nr (...) z 28 marca 2008 r., wydanej na nazwisko powoda J. C.,
- umowy o udział w promocji (...) nr (...) z 28 marca 2008 r., wydanej na nazwisko powoda.

Sąd Okręgowy ustalił, że T. S. przybył osobiście do domu powoda i zaproponował mu zawarcie promocyjnej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Powód uważał, że otrzymane przez niego telefony są telefonami na kartę (...). Jeszcze w marcu 2008 r. doładował on konto każdego z telefonów kwotą po 120 zł, aby telefony były aktywne do października 2008 r., lecz z telefonów tych następnie nie korzystał.

W bliżej nieustalonej dacie w październiku 2008 r., pozwana (...) przesłała powodowi dwie noty obciążeniowe nr (...) i nr (...) - obie na kwoty po 600 zł tytułem należności za usługi telekomunikacyjne z umów nr (...). (...) i (...). (...).

Po otrzymaniu not, powód telefonicznie skontaktował się z T. S., w celu wyjaśnienia sytuacji. W odpowiedzi na prośbę powoda o udostępnienie umów, T. S. przesłał powodowi tylko ich pierwsze strony. Następnie, powód telefonicznie skontaktował się z pozwaną (...) Sp. z o.o., informując, że na umowie, przesłanej mu przez T. S., nie widnieją podpisy powoda. W odpowiedzi, pozwana (...) Sp. z o.o. poinformowała powoda, że zgodnie z posiadanymi przez nią informacjami, umowy zarejestrowane są na powoda, a na umowach widnieją jego podpisy.

Pismem z 10 listopada 2008 r., powód oświadczył pozwanej (...) Sp. z o.o., że odmawia zapłaty należności z not obciążeniowych, ze względu na to, że nie podpisał umów o udziale w promocji oraz nie otrzymał i nie zapoznano go z regulaminem oferty promocyjnej (...) oraz że zwraca noty obciążeniowe.

Po dostarczeniu powodowi, na jego prośbę, kopii umów przy piśmie pozwanej z 29 grudnia 2008 r., powód stwierdził, że widniejące na umowach podpisy nie pochodzą od niego oraz że warunki umów są inne od uzgodnionych przez niego z T. S..

W dniu 16 stycznia 2009 r., powód złożył na posterunku policji w pobliżu swojego miejsca zamieszkania pisemne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, polegającego na podrobieniu podpisu powoda na formularzach umów. Zostało wszczęte karne postępowanie przygotowawcze, w wyniku którego w dniu 07 maja 2009 r. funkcjonariusz policji sporządził akt oskarżenia przeciwko T. S.. Oskarżony przyznał się do winy i wyraził zgodę na skazanie go bez przeprowadzenia rozprawy głównej - w trybie art. 335 k.p.k.

Pismem z 16 marca 2009 r., pozwana (...) Sp. z o.o. poinformowała powoda o otrzymaniu zgłoszenia, że powód nie zawierał umowy o udział w promocji (...), jak też o zawieszeniu świadczenia usług telekomunikacyjnych na numerach przypisanych do umów wskazanych przez powoda. Pozwana poinformowała nadto, że zadłużenie z opłaty abonamentowej, naliczonej za wskazane numery, zostało przeniesione na odrębne, specjalnie utworzone konto abonenckie, lecz przed zakończeniem postępowania karnego z zawiadomienia pozwanej, nie ma możliwości anulowania noty obciążeniowej.

Pismami z 10 kwietnia 2009 r. pozwana (...) Sp. z o.o. przesłała powodowi noty obciążeniowe nr (...) i nr (...), każda na kwotę po 600 zł i zażądała zapłaty tych kwot do dnia 17 kwietnia 2009 r.

Powód odbierał telefoniczne żądania zapłaty do marca 2011 r., natomiast w kwietniu 2011 r. trafił na leczenie szpitalne w związku z rozpoznanym rakiem esicy i odbytnicy. Leczenie szpitalne, w tym operacyjne, powoda trwało do 4 maja 2011 r.

Po powrocie do domu, powód ponownie zaczął odbierać telefoniczne wezwania do zapłaty długu względem pozwanej (...) Sp. z o.o.

Pismem z 28 października 2011 r., pozwana (...) Sp. z o.o. zawiadomiła powoda o dokonaniu cesji przysługującej jej wierzytelności przeciwko powodowi, na kwotę 797,62 zł na rzecz pozwanego (...).

Pismem z tej samej daty, (...) Sp. z o.o., upoważniona do prowadzenia działań windykacyjnych w imieniu pozwanego (...), poinformowała powoda, że na mocy cesji wierzytelności stała się jedynym pełnoprawnym wierzycielem zadłużenia powoda za usługi telekomunikacyjne, w wysokości 1.200 zł wraz z odsetkami, łącznie 1.608,06 zł. W piśmie stwierdzono, że jeżeli powód nadal będzie unikał spłaty, wierzyciel może podjąć kroki, których skutkiem może być wydanie przez Sąd nakazu zapłaty uprawniającego do wszczęcia egzekucji, a także może zgłosić dane powoda jako dłużnika do Biura (...), co może skutkować utrudnieniem w zakupie sprzętu na raty, zaciągnięciu pożyczki, podpisaniu umów kredytowych, umów z operatorami telefonii.

Od momentu dokonania przez pozwaną wskazanej cesji, telefoniczny kontakt pozwaną (...) Sp. z o.o. z powodem stał się sporadyczny, natomiast powód zaczął być nękaný telefonicznymi żądaniemí zapłaty przez pozwaną (...).

W okresie od 03 grudnia 2011 r. do 08 grudnia 2011 r., powód przebywał na leczeniu szpitalnym z powodu ostrego niedokrwienia kończyny górnej prawej oraz zatoru tętnicy ramiennej i pachowej prawej.

Pismem z 12 kwietnia 2012 r., (...) Sp. z o.o. poinformowała powoda, że nadal nie odnotowała wpłaty z tytułu zadłużenia powoda, wobec czego wnosi o osobiste stawiennictwo powoda w siedzibie tej Spółki do 19 kwietnia 2012 r. godz. 12:30, lub dokonanie płatności kwoty 839,72 zł w terminie do 22 kwietnia 2012 r., przy czym brak kontaktu ze strony powoda zostanie potraktowany jako potwierdzenie dokonania płatności we wskazanym (...) terminie.

Pismami z 26 kwietnia 2012 r., powód wezwał (...) Sp. z o.o. oraz pozwaną (...) Sp. z o.o. do zapłaty zadośćuczynienia za utratę zdrowia w kwocie 50.000 zł oraz zadośćuczynienia za straty moralne w kwocie 15.000 zł, w terminie 30 dni.

Pismem z 04 maja 2012 r., (...) Sp. z o.o. poinformowała powoda, że wskazany pozwany na mocy cesji wierzytelności, stał się jedynym pełnoprawnym wierzycielem zadłużenia powoda za usługi telekomunikacyjne, w wysokości 600 zł wraz z odsetkami, łącznie 837,63 zł. W piśmie stwierdzono, że jeżeli powód nadal będzie unikał spłaty, wierzyciel może podjąć decyzję o skierowaniu sprawy na drogę postępowania sądowego, a po uzyskaniu tytułu wykonawczego wszczęć egzekucję komorniczą, a także może zgłosić dane powoda jako dłużnika do Biura (...), co może skutkować utrudnieniem w zakupie sprzętu na raty, zaciągnięciu pożyczki, podpisaniu umów kredytowych, umów z operatorami telefonii.

Kolejnym pismem z 11 maja 2012 r., (...) Sp. z o.o. poinformowała powoda, że wobec nie wywiązania się przez niego z zapłaty zadłużenia, podjęta została decyzja o przekazaniu sprawy powoda do Działu (...), przy czym działania Inspektora Terenowego związane są z bezpośrednimi wizytami w siedzibie dłużnika, odbywającymi się w godz. 7:00-21:00, zmierzającymi do windykacji wymagalnej należności. Powód został wezwany do kontaktu w celu ustalenia terminu wizyty, z zastrzeżeniem, że w przypadku braku reakcji powoda, wizyta może być niezapowiedziana.

Pismem z 31 maja 2012 r., pozwana (...) Sp. z o.o. poinformowała powoda, że po ponownej weryfikacji sprawy postanowiła anulować opłaty specjalne w kwotach po 600 zł dla kont abonenckich nr (...) i (...), wobec czego saldo nie wykazuje zaległości płatniczych na tych kontach oraz że wycofała dla konta nr (...) sprawę z agencji (...). Ponadto pozwana odmówiła zapłaty odszkodowania na rzecz powoda. Również w maju 2012 r. zakończyło się nękanie powoda telefonicznymi żądaniemí zapłaty.

Sąd Okręgowy podkreślił, że - wbrew twierdzeniom sprzeciwu - przedstawione w niniejszym postępowaniu dokumenty i zeznania powoda są dowodami, wystarczającymi do ustalenia okoliczności, stanowiących podstawę stwierdzenia, iż powodowi wyrządzona została krzywda

Oceniając zasadność powództwa Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wyjaśnił przyczynę wydania wyroku zaocznego względem pozwanego (...). Sąd wskazał, iż odpowiedź na pozew, złożoną rzekomo w imieniu tego pozwanego, podpisał r. pr. S. K., który przedstawił pełnomocnictwo od innego podmiotu - (...) S.A. Rzekomy pełnomocnik pozwanego podał wprawdzie, że (...) S.A. jest organem pozwanego (jak należy rozumieć - w trybie art. 4 ust. 2 w zw. z ust. 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych, Dz. U. nr 146 z 2004 r., poz. 1546 z późn. zm.), lecz faktu tego nie wykazał w zakreślonym mu przez Sąd terminie, a wręcz wyraził pogląd, iż nie ma potrzeby dołączania innego

dokumentu pełnomocnictwa. W szczególności, wbrew sugestiom, zawartym w sprzeciwie, nie został złożony wyciąg z rejestru funduszy inwestycyjnych, przedstawiony dopiero wraz ze sprzeciwem. W rezultacie czynności rzekomego pełnomocnika, w tym i odpowiedź na pozew, należało pominąć (art. 97 § 2 k.p.c.). W chwili wydania wyroku z 19 sierpnia 2013 r., pozwany (...) traktowany być zatem powinien jak strona, która nie stawiała się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę, nie żądała przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności, ani też nie złożyła wyjaśnień ustnych ani pisemnych. Wobec powyższego – zdaniem Sądu Okręgowego – istniały podstawy do wydania wyroku zaocznego (art. 339 § 1 k.p.c. w zw. z art. 340 k.p.c. a contrario).

Oceniając merytorycznie żądanie powoda Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, odwołać się należy do kryteriów obiektywnych, co oznacza uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie (por. wyrok SN z 29 września 2010 r. V CSK 19/10 - LEX nr 688480). Zdaniem Sądu pierwszej instancji powód nie przedstawił w istocie żadnych dowodów na okoliczność związku działań pozwanych z wystąpieniem u powoda schorzeń w szczególności w postaci nowotworu esicy i odbytnicy oraz układu krążenia w okolicach kończyny prawej górnej. Sam zaś fakt czasowej zbieżności zachowań pozwanych i hospitalizacji powoda Sąd pierwszej instancji uznał za niewystarczający dla wykazania takiego związku.

W ocenie Sądu Okręgowego dane co do zadłużenia określonej osoby należą do sfery jej prywatności, w którą to sferę można wkraczać, jeżeli upoważnia do tego przepis prawa, albo wzgląd na ważny interes społeczny. Naruszenie prawa do prywatności może więc nastąpić, w szczególności, poprzez informowanie osób trzecich o stanie zadłużenia określonej osoby (por. odpowiednio wyroki SA w Białymstoku: z 14 czerwca 1995 r. I ACr 143/95 - LEX nr 23659 i z 25 stycznia 2001 r. I ACa 4/01 - LEX nr 48370, wraz z przytoczonymi tam publikacjami). O ile zaś informacja w tym przedmiocie jest nieprawdziwa, bowiem dotyczy zadłużenia, które w rzeczywistości nie istnieje, dochodzi również do naruszenia dobrego imienia, czci. Oczywiście jest bowiem, iż okoliczność nie regulowania przez określoną osobę jej długów w powszechnym odbiorze społecznym stanowi znaczącą, ujemną właściwość (cechę) tej osoby, przemawiającą przeciw jej rzetelności i uczciwości.

Sąd Okręgowy uznał, że nie sposób przyjąć, by zachowanie powoda względem (...) Sp. z o.o. dawało podstawę do przyjęcia, że powód jest związany umowami o świadczenie usług telekomunikacyjnych oraz że kontrahentowi powoda przysługują w rzeczywistości roszczenia, co najmniej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Podkreślił także, że powód nie wyrażał zgody na obciążenie go obowiązkiem regularnej zapłaty jakichkolwiek kwot na rzecz pozwanej, a wręcz uzyskał zapewnienie, że brak doładowania konta telefonicznego skutkować będzie jedynie utratą możliwości inicjowania połączeń wychodzących. Oczywiście jest, że powód nie może być obciążany negatywnymi skutkami czynu zabronionego, jakiego dopuścił się przedstawiciel handlowy (...) Sp. z o.o., podrabiając podpis powoda na umowie, na którą - w wytworzonej przez T. S. postaci - powód nigdy się nie zgodził.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż (...) Sp. z o.o. oraz pozwany (...) żądali od powoda zapłaty długu nie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, lecz z tytułu należności umownych z umowy, która nigdy nie została zawarta przez powoda - a zatem długu nieistniejącego, a w dodatku ostatecznie uznanego za nieistniejący przez samą (...) Sp. z o.o., co znalazło wyraz w piśmie do powoda z 31 maja 2012 r.

Sąd wskazał także, że pozwany (...), jako przedsiębiorca, profesjonalnie zajmujący się obrotem wierzytelnościami, w ramach obciążających go standardów należytej staranności w działaniu, powinien dokonać sprawdzenia, czy nabyta wierzytelność rzeczywiście istnieje, zanim przystąpi do uciążliwych dla dłużnika, prywatnych czynności paraegzekucyjnych. Wzmoczoną ostrożność pozwanego powinno wywołać już to, że zbywca rzekomego długu nie legitymował się jakimkolwiek tytułem wykonawczym przeciwko powodowi.

Zdaniem Sądu w warunkach, gdy (...) Sp. z o.o. nie przedstawiła pozwanemu np. oświadczenia o uznaniu długu, czy choćby nieprawomocnego orzeczenia, stwierdzającego przysługiwanie wierzytelności przeciwko powodowi, to pozwany z pewnością nie powinien ograniczać się do – powołanego w sprzeciwie – bezkrytycznego dania wiary zapewnieniom (...) Sp. z o.o., że zbywana na rzecz pozwanego wierzytelność istnieje i jest wymagalna. Weryfikacja

istnienia długu powoda stała się zaś tym bardziej konieczna wobec okoliczności, że już w listopadzie 2011 r., niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia o cesji, powód poinformował pozwanego o swoim stanowisku. W takiej sytuacji, nic nie stało na przeszkodzie, aby pozwany zwrócił się do powoda o udzielenie dodatkowych informacji (np. czy przeciwko sprawcy podrobienia podpisu powoda toczyło lub toczy się postępowanie karne, a jeżeli tak, to przed jakim organem) - zwłaszcza, że powód nie uchylał się od odpowiedzi na pisma (...) Sp. z o.o. i pozwanego, a wręcz przeciwnie – aktywnie dążył do wyjaśnienia sytuacji.

Pozwany (...) ponownie jednak zaniechał dochowania należytej staranności w działaniu, poprzez elementarną choćby weryfikację twierdzeń powoda i aż do maja 2012 r. skupił się na nękanii powoda telefonicznymi żądaniem zapłaty oraz pismami, zmierzającymi do wywołania u powoda poczucia zagrożenia wpisem do rejestru dłużników, niespodziewanymi wizytami inspektora terenowego w miejscu zamieszkania powoda, czy wytworzenia przekonania, iż brak uzgodnień z pozwanym zostanie potraktowany jako zgoda (potwierdzenie) na dokonanie płatności.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany więc, co najmniej z winy nieumyślnej, bezpodstawnie i w dotkliwy dla powoda sposób, długotrwanie i jawnie traktował go jak osobę zadłużoną, która w dodatku uchyla się od uiszczenia długu. Nie może budzić wątpliwości, że takie działania pozwanego w obiektywnym odczuciu społecznym godziły w dobre imię, cześć i prywatność powoda.

Sąd wskazał, iż zawarte w sprzecznie twierdzenia pozwanego, że „wezwanie do zapłaty nie jest wywieraniem żadnej presji i nie jest bezprawne” lecz stanowi „normalne działanie wierzyciela w pełni uprawnione i zgodne z obowiązującymi przepisami prawa” można by co do zasady uznać za słuszne - lecz tylko w odniesieniu do działań rzeczywistego wierzyciela względem jego rzeczywistego dłużnika.

Nawet zresztą rzeczywiste istnienie długu nie uprawnia wierzyciela do wzywania do zapłaty w sposób zupełnie dowolny, zwłaszcza przybierający postać nękania. Wezwanie do zapłaty służy w istocie zasygnalizowaniu woli wierzyciela wyegzekwowania należności i uzyskaniu stanowiska dłużnika, czy wierzyciel zamierza zaspokoić. O ile wierzyciel uzyska od dłużnika wyraźną odpowiedź odmowną, to posłużyć się powinien odpowiednimi środkami prawnymi, przede wszystkim doprowadzić do wszczęcia stosownego postępowania sądowego lub egzekucyjnego. Kontynuowanie natomiast formułowania - w uciążliwej dla dłużnika formie - wezwań do zapłaty może nawet zostać potraktowane jako bezprawne nadużywanie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Najistotniejsze jest jednak, że bezprawne są z całą pewnością czynności zmierzające do skłonienia innej osoby do zapłaty długu, który w rzeczywistości nie istnieje (nawet w postaci tzw. zobowiązania naturalnego), lecz jest przedstawiany przez rzekomego wierzyciela jako istniejący. Co oczywiste, rzekomy wierzyciel nie może powoływać się na jakiegokolwiek uprawnienia wierzyciela rzeczywistego.

Sytuacja taka zachodzi w stosunkach między stronami, skoro pozwany nękał powoda o zapłatę wierzytelności, w rzeczywistości pozwanemu nie przysługującej. Pozwanemu można zatem niewątpliwie przypisać bezprawność w naruszeniu tymi działaniami dóbr osobistych powoda.

Sąd wskazał, iż w świetle treści art. 24 k.c. już sam charakter zachowań pozwanego – który na skutek swojego rażącego niedbalstwa bezrefleksyjnie dążył do wyegzekwowania od powoda, długu, co do którego, przy zachowaniu elementarnej staranności powinien był powziąć poważne wątpliwości, czy dług ten rzeczywiście istnieje – wskazuje, że istnieje realna groźba, iż pozwany w przyszłości będzie się zachowywał podobnie.

Co więcej, o ile pozwany poinformował powoda na piśmie o rozpoczęciu różnorodnych czynności paraegzekucyjnych (zwłaszcza przekazaniu sprawy do Działu (...)), to brak pisemnego zawiadomienia o ich zakończeniu. W tych warunkach, istnieje realna groźba, że wskazane czynności będą ponownie wykonywane przez pozwanego, zwłaszcza że z treści sprzeciwu od wyroku zaocznego wynika, że pozwany wciąż uważa powoda za swojego dłużnika z wierzytelności nabytej od (...) Sp. z o.o.

Wobec tak stwierdzonego, stałego zagrożenia dla dóbr osobistych powoda, niezbędnym jest zobowiązanie pozwanego, by zgodnie z treścią żądania pozwu, zaniechał działań naruszających prywatność, spokój i nietykalność mieszkania powoda.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy mając na uwadze treść art. 448 k.c., wziął pod uwagę przede wszystkim duże rozmiary dokonanego przez pozwanego naruszenia dóbr osobistych powoda.

Powód bowiem, będący osobą w zaawansowanym wieku i o złym stanie zdrowia, był regularnie i stosunkowo często nękanym, w różne, uciążliwe dla powoda sposoby, przez okres od co najmniej kwietnia 2009 r. do maja 2012 r., czyli ponad trzy lata. Równocześnie zaś, pozwani, w zasadzie od początku ich zaangażowania w działania wymierzone przeciw powodowi, mieli wszelkie podstawy do tego, by - po dochowaniu elementarnych reguł staranności w działaniu - działań tych zaprzestać.

W świetle powyższego, Sąd Okręgowy uznał, iż żądana przez powoda, tytułem zadośćuczynienia, kwota 20 000 zł z pewnością nie stanowi, więc sumy nadmiernej.

Wprawdzie pozwany zaangażował się w wymierzone w powoda działania dopiero w 2011 r., lecz nie ma to istotnego znaczenia dla zakresu jego odpowiedzialności. Odpowiedzialność pozwanego i (...) Sp. z o.o. jest tu bowiem solidarna (art. 441 § 1 k.c.). Nie doszłoby mianowicie do naruszenia dóbr osobistych powoda gdyby (...) Sp. z o.o. nie dokonała na rzecz tego pozwanego cesji nieistniejącego długu. Samodzielne, zawinione działania pozwanego stały się natomiast dodatkowym elementem, istotnie zwiększającym rozmiar naruszeń dóbr osobistych powoda.

Z kolei zawarty w sprzeciwie zarzut braku legitymacji biernej po stronie pozwanego oparty jest na nieporozumieniu. Pozwanym w niniejszej sprawie nie jest bowiem - i nigdy nie była - (...) S.A., a oznaczenie tego podmiotu jako pozwanego w wyroku z dnia 19 sierpnia 2013 r. jest efektem oczywistej omyłki pisarskiej, która to omyłka została sprostowana postanowieniem z 25 września 2013 r.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., szczegółowo opisując sposób ich wyliczenia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany (...), zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez brak dokonania przez Sąd wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny w sposób wybiórczy i jednostronnie korzystny tylko dla powoda, skutkujący błędnym uznaniem, iż pozwany naruszył dobra osobiste powoda, w sytuacji, gdy ten nie udowodnił faktów, które miałyby stanowić postawę faktyczną jego roszczeń, w tym przede wszystkim w zakresie twierdzeń, iż pozwany kierował do powoda jakiegokolwiek połączenia telefoniczne i listy, a powód rzekomo informował pozwanego o fakcie sfalszowana umowy przez podmiot związany z (...) Sp. z o.o.
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. 339 k.p.c., a także art. 187 §1 k.p.c. w zw. z art. 126 §1 k.p.c. polegające na wydaniu w sprawie wyroku zaocznego pomimo wniesienia odpowiedzi na pozew przez powoda, a ponadto wydanie go przeciwko podmiotowi niewskazanemu w pozwie - tj. (...) S.A., a następnie wydanie wyroku utrzymującego ten nakaz zapłaty w mocy przeciwko (...);
3. naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 316 §1 k.p.c. w zw. art. 24 §1 k.c., polegającą na zakazaniu pozwanemu (...)w wydanym wyroku zaocznym, utrzymanym w całości mocy dokonywania określonych działań, mimo, że wszelkie działania podmiotów związanych z pozwanym ustały jeszcze przed wniesieniem pozwu, a także zakazaniu działań, których pozwany wobec powoda nigdy nie podejmował - pomimo niewykazania przez stronę powodową, że istnieje jakiegokolwiek zagrożenie podjęcia takich działań;
4. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 321 k.p.c. polegającego na zasądzeniu zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu (rzekomego) naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do prywatności, podczas gdy powód domagał

się zadośćuczynienia za krzywdę polegająca na wywołaniu u niego pogorszeniu się stanu zdrowia fizycznego i psychicznego.

5. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 369 k.c. polegające na przyjęciu, że pozwany (...)ponosi solidarną odpowiedzialność za (rzekome) naruszenie dóbr osobistych powoda z (...) Sp. z o.o.

6. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i 24 k.c. poprzez:

a) przyjęcie, iż działania podmiotu trzeciego, jakim w stosunku do pozwanego jest (...) Sp. z o.o. (a więc nie samego pozwanego), naruszały prywatność powoda w stopniu uzasadniającym zasądzenie na jego rzecz kwoty stanowiącej wartość przedmiotu sporu (i zaskarżenia),

b) zasądzenie na rzecz powoda kwoty 20.000 zł i przyjęcie, że ta kwota jest adekwatna do rodzaju naruszonego dobra i sytuacji osobistej powoda, w sytuacji gdy ocena, czy nastąpiło naruszenie konkretnego dobra osobistego, nie może być dokonana wyłącznie według miary indywidualnej wrażliwości osoby, której naruszenie dotyczy, a ocena ta winna mieć walor obiektywny.

c) ustalenie wysokości zadośćuczynienia bez uprzedniego ustalenia rozmiaru krzywdy powoda,

d) całkowite pominięcie przy ustalaniu wysokości zasądzanego zadośćuczynienia obiektywnych kryteriów takich jak czas trwania (rzekomych) naruszeń, intensywność podejmowanych wobec powoda działań (3 wezwania), stopień ich dolegliwości oraz brak trwałych i nieodwracalnych skutków, a także najistotniejszego faktu, iż pozwany (...) nie wysłał do powoda żadnej korespondencji, a także nie wykonał żadnego połączenia telefonicznego, gdyż załączone do pozwu pisma były sporządzane i wysyłane przez podmiot trzeci, jakim jest (...) Sp. z o.o. - działający na rzecz pozwanego w oparciu umowę z dnia 31.05.2006 r. oraz art. 95 §1 k.c.,

e) naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego, tj. art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. oraz art. 299 k.p.c., a także art. 61 k.c., polegające na uwzględnieniu powództwa, pomimo nieudowodnienia przez stronę powodową słuszności dochodzonych roszczeń, ani co do zasady, ani co do wysokości i oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na twierdzeniach strony powodowej, nieznajdujących żadnego potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w tym przede wszystkim w świetle faktu, iż powód nie wykazał, aby pisma, które kierował rzekomo do pozwanego w ogóle zostały nadane listem poleconym, co oznacza, iż pozwany nie miał żadnej wiedzy, że nabyta przez niego wierzycelność w drodze umowy cesji obiektywnie nie istnieje.

Mając na uwadze powyższe pozwany wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez jego uchylenie w całości i uchylenie wyroku zaocznego w całości, a także oddalenie powództwa w całości przeciwko pozwanemu (...), w tym także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania w I instancji, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz uiszczonej opłaty sądowej uiszczonej od sprzeciwu od wyroku zaocznego,

2. na wypadek nieuwzględnienia wniosku zgłoszonego w ust. 1, z daleko posuniętej ostrożności procesowej strona pozwana wносиła o obniżenie zasądzonej przez Sąd I instancji kwoty zadośćuczynienia - jako całkowicie nieodzwoiercedlającej kompensacyjnego charakteru roszczenia przewidzianego w art. 448 k.c. i całkowicie nieadekwatnej do stopnia naruszenia dobra osobistego, a także rozmiaru doznanej (rzekomo) krzywdy, gdyż jako niemająca w zasadzie legitymacji biernej nie wiedziała o braku istnienia żądania cedenta względem powoda.

3. zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania w II instancji wg norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację pozwanego (...), powód wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego (...), zasługuje na uwzględnienie, bowiem pomimo prawidłowych ustaleń faktycznych, ocena prawna żądania została przez Sąd pierwszej instancji dokonana wadliwie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w pierwszej kolejności należało rozważyć zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Ewentualna jego trafność prowadzi bowiem w realiach tej sprawy, do uwzględnienia apelacji w całości bez potrzeby oceny pozostałych jej zarzutów.

Przewidziane w art. 321 § 1 k.p.c. związanie sądu przy wyrokowaniu żądaniem jest konsekwencją obowiązywania w postępowaniu cywilnym zasady dyspozytywności, zgodnie z którą to powód decyduje nie tylko o wszczęciu postępowania, ale także o zakresie rozstrzygnięcia sprawy. Wynika stąd obowiązek dokładnego i jednoznacznego określenia w pozwie żądania, które poddaje się pod osąd sądu orzekającego (art. 187 k.p.c.). Tej precyzji w formułowaniu żądania pozwu trzeba przede wszystkim oczekiwać, gdy powoda reprezentuje profesjonalny pełnomocnik. Jeżeli tak jest nie ma w zasadzie miejsca na domniemanie intencji powoda i zakresu oczekiwanej przez niego ochrony innych od wyrażonych w żądaniu pozwu.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że związanie sądu granicami żądania nie oznacza, że sąd jest związany w sposób bezwzględny samym sformulowaniem żądania. Jeżeli jego treść sformułowana jest niewłaściwie, niewyraźnie lub nieprecyzyjnie sąd może, a nawet ma obowiązek odpowiednio je zmodyfikować, jednakże zgodnie z wolą powoda i w ramach podstawy faktycznej powództwa. Oczywiście ingerencja sądu w tym zakresie nie może być zbyt daleko idąca. W tym przypadku chodzi wyłącznie o nadanie objawionej w treści pozwu woli powoda poprawnej jurydycznie formy (por. wyrok SN z dnia 28 czerwca 2007 r., IV CSK 115/07, LEX nr 358817).

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy, iż w niniejszej sprawie powód domagał się zapłaty zadośćuczynienia za naruszenie jego dobra osobistego w postaci zdrowia, które miało ulec pogorszeniu w następstwie działań pozwanego obejmujących wysyłanie niechcianej korespondencji z wezwaniami do zapłaty oraz nękanie go telefonami. Pogorszenia stanu zdrowia dotyczyć miało tak stanu psychicznego jak i fizycznego.

Mając zatem na uwadze, iż powód, reprezentowany w niniejszej sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, nie podnosił, iż doszło do naruszenia jego innych dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności, dobrego imienia, czy godności, brak było podstaw do badania przez Sąd I instancji, czy przysługuje mu zadośćuczynienie z tego tytułu. Wskazanie przez powoda rodzaju naruszonego dobra osobistego mieści się bowiem w granicach podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia, którym to wskazaniem – w przeciwieństwie do wskazania podstawy prawnej – sąd jest związany.

W świetle wyżej wspomnianego art. 321 k.p.c. niedopuszczalność wyrokowania, co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem oznacza niemożność rozstrzygnięcia co do innych roszczeń, niż przedstawione przez powoda także wtedy, gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że takie inne roszczenia powodowi przysługują i zasługują na uwzględnienie. Wspomniana zasada dyspozytywności zakłada, że powód z rozeznaniem i świadomie ukształtował swoje żądanie i dlatego art. 321 k.p.c. wyklucza ingerencję sądu w przedmiot procesu dalej idącą niż wynika to z żądania, które powód sformułował.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przyznając powodowi zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności, prywatności i dobrego imienia orzekł ponad jego żądanie, a tym samym naruszył zasadę dyspozytywności określoną w w/w artykule.

Jak słusznie bowiem podniósł skarżący, wprawdzie zarówno zdrowie jak i prywatność, godność oraz dobre imię należą do katalogu dóbr osobistych, jednak w procesie o ochronę dóbr osobistych do kompetencji Sądu nie należy ustalanie faktu, co do którego z dóbr osobistych (objętych dyspozycją art. 23 k.c.) naruszenia doszło lub mogło dojść – poza wskazanymi przez powoda.

Powyższe stanowisko uzasadnia również fakt, że przypadku powództwa o naruszenie dóbr osobistych znaczącą rolę odgrywa czynnik subiektywnej oceny pokrzywdzonego i osobistej wrażliwości. Bezsprzeczne jest, że określone działania u jednych osób mogą wywoływać poczucie dyskomfortu lub zagrożenia, natomiast przez inne osoby mogą być aprobowane, a dla jeszcze innych być irrelewantne. W związku z powyższym Sąd orzekający nie może mocą swej arbitralnej oceny wskazywać, które dobro osobiste zostało w jego mniemaniu naruszone, szczególnie w przypadkach, gdy strona powodowa ochrony tego dobra nie domagała się.

Mając powyższe na uwadze oraz to, że w ocenie Sądu Okręgowego (którą to ocenę Sąd drugiej instancji w pełni podziela) powód nie udowodnił związku przyczynowego pomiędzy wystąpieniem u niego schorzeń, w szczególności w postaci nowotworu esicy i odbytnicy oraz układu krążenia w okolicach kończyny górnej prawej, a działaniami pozwanego – wydany w niniejszej sprawie wyrok zaoczny należało uchylić, a powództwo oddalić.

Przesądzenie naruszenia przez Sąd Okręgowy w okolicznościach tej sprawy art. 321 § 1 k.p.c. zwalnia Sąd Apelacyjny z konieczności rozważania pozostałych podniesionych w apelacji zarzutów.

Uwzględnienie apelacji pozwanego i oddalenie powództwa wiązało się również z koniecznością zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania. Sąd Apelacyjny nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu, biorąc pod uwagę naganność zachowania pozwanego oraz zasadniczą słuszność stanowiska powoda, który generalnie miał rację, ale wskazał niewłaściwą podstawę faktyczną dochodzenia swych roszczeń. Ponadto – zgodnie z przepisem art. 348 k.p.c. – koszt rozprawy zaocznej ponosi pozwany, zaś w sprawie niniejszej wydanie wyroku zaocznego było uzasadnione, bowiem pełnomocnik pozwanego dopiero w sprzeciwie od wyroku zaocznego wykazał swoje umocowanie do występowania w imieniu (...), zatem prawidłowy był zwrot odpowiedzi na pozew.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok poprzez uchylenie wyroku zaocznego i oddalenie powództwa.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym, Sąd drugiej instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. i art. 348 k.p.c.